goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
16 stycznia 1943
Nr. 461
Cena w Wilnie 5 fen.

Na południu frontu wschodniego i w rejonie Stalingradu

nie zmniejszają się gwałtowne ciężkie walki odpierające

Na południe - wschód od jeziora Ilmeń i na południe od jeziora Ładogi odparto bolszewików w zaciętych walkach. — Wysokie straty nieprzyjaciela w czołgach i samolotach

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 15 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Ciężkie walki odpierające na południu frontu wschodniego go trwają z niezmniejszoną gwałtownością. Niemieckie oddziały bronią się w rejonie Stalingradu w zaciętych walkach przeciwko nadal trwającym ciężkim atakom nieprzyjaciela. Zniszczono 75 czołgów sowieckich, z czego 35 pod Stalingradem.

Również pod Wielkimi Łukami spełzły na niczym ataki nieprzyjaciela.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń i na południe od jeziora Ładogi odparto bolszewików w ciężkich walkach. Pewien niemiecki korpus armii zniszczył podczas ostatnich 3 dni 141 czołgów nieprzyjacielskich. Lotnictwo wspierało w ciągu dnia i nocy zespoły wojsk lądowych. Nieprzyjaciel stracił 67 samolotów, przy 4 stratach własnych.

Podczas na nowo rozpoczętej działalności lotnictwa w Libii zestrzeliły niemieckie samoloty myśliwskie w gwałtownych walkach powietrznych 28 maszyn. W południowym Tunisie odparto z ciężkimi stratami dla przeciwnika silne natarcia nieprzyjacielskie. Przeciwnik stracił podczas jednego ataku lotniczego 2 samoloty.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe uszkodziły w porcie Bone jeden kontrtorpedowiec. Po ataku bombowym na pewną nieprzyjacielską bazę lotniczą stwierdzono szeroko rozprzestrzeniające się pożary.

Umowa bez znaczenia

SZTOKHOLM. (DNB). Według doniesienia Reutera, Anglia i Stany Zjednoczone z jednej strony, a Chiny Czungkińskie z drugiej zawarły układ o skasowaniu praw eksterytorialnych w Chinach. Londyn i Waszyngton zdecydowały się na ten gest, nieposiadający żadnej wartości dopiero wówczas, gdy Japonia podpisała podobną umowę z rządem narodowo-chińskim w Nankinie. Krok ten należy traktować jako blagę, gdyż w granicach Chin Czungkińskich nigdy nie było koncesyj eksterytorialnych, które istniały wyłącznie tylko w okolicach nadbrzeżnych. To też w rzeczywistości ten tak zwany układ pomiędzy Anglo-Amerykanami a Czungkingiem nie posiada żadnego znaczenia.

Znowu setki miliardów

pochłoną koszty wojenne Ameryki

SZTOKHOLM. Jak donoszą z Waszyngtonu, Roosevelt przedstawił kongresowi projekt budżetu wojennego na rok obrachunkowy 1943, rozpoczynający się w dniu 1 lipca, na sumę przeszło 100 miliardów dolarów. W porównaniu do roku bieżącego budżetowego stanowi to zwyżkę przeszło 30 procent. Doniesienia prasowe z Nowego Jorku twierdzą, że nowy projekt wydatków wojennych Roosevelta sprowadza za sobą obciążenia w wysokości 819 dolarów na głowę każdego obywatela w Stanach Zjednoczonych. Gdyby miano płacić tę sumę z wpływów bieżących, to by pochłonęły one 75 procent dochodu narodowego.

Dyplomata amerykański

ostrzega przed niedocenianiem Japończyków

TOKIO. (DNB). W książce pod tytułem „Rocznica Pearl Harbour", pisze według doniesienia z Lizbony, były ambasador amerykański w Japonii, Grew: „Nie chcę chwalić narodu japońskiego więcej niż na to zasługuje, lecz jest niewątpliwym faktem, że popiera on całkowicie swój rząd. Japonia posiada nienaruszalną, mocną organizację wewnętrzną. Naród japoński wytrzyma walkę, oczekującą go w tej wojnie, bez względu na trudności. Zwycięstwo lub śmierć — jest nakazem Cesarza i każdy żołnierz japoński o tym pamięta. I o tym nie należy zapominać w teraźniejszej wojnie".

Polowanie na zdobycz

SZTOKHOLM. (DNB). Według czasopisma fachowego angielskiego „Lloyds List and Shipping Gazette", wojna nieniemieckich łodzi podwodnych na Atlantyku przy wschodnich wybrzeżach amerykańskich rozpętała dzikie polowanie na odjemki statków, jakie w co raz większych ilościach wyrzucają fale morskie. Najbardziej poszukiwanym przedmiotem tego polowania jest whisky, papierosy i materiały włókiennicze. Towary te stały się już przedmiotem znacznych obrotów handlowych.

Gwałtowna burza w Portugalii

LIZBONA. W ostatnich dniach w różnych miejscowościach Portugalii szalała gwałtowna burza, połączona z silnymi opadami. Rzeki na północy i południu kraju wezbrały bardzo wysoko i zniszczyły uprawne pola. Burza obaliła drzewa, zerwała dachy oraz uszkodziła przewody elektryczne, tak że niektóre miejscowości jak np. Villa Real były pozbawione światła. Szczególnie gwałtownie szalała burza w Porto, gdzie chwilami dosięgała 100 i więcej km. szybkości na godzinę

Wzmagają się wysiłki

rozszerzenia bolszewizmu w Ameryce Południowej

Podróż inspekcyjna Litwinowa-Finkelsteina

BUENOS AIRES. (DNB). Wychodząca w stolicy kolumbijskiej, Bogota, gazeta „Tiempo" ogłasza wiadomość, która rzuca właściwe światło na wysiłki rozszerzenia bolszewizmu w Ameryce Południowej. Gazeta pisze, że przedstawiciel Stalina w Waszyngtonie Litwinow-Finkelstein ma najpierw odbyć podróż do różnych państw południowo-amerykańskich. Poza tym gazeta informuje, że należy się spodziewać, iż wkrótce dalsze państwa amerykańskie, w tej liczbie również Kolumbia nawiążą stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim.

„Chodzi o życie lub śmierć Anglii"

Niezmienione brytyjskie pretensje imperialistyczne

GENEWA. (DNB). Jeśli Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki przegrają obecną wojnę, to wprawdzie przestaną istnieć jako wielkie mocarstwa, lecz w przyszłości mogą pilność i energią znowu zdobyć władzę i poważanie. Zupełnie inaczej jednak wygląda sprawa, jeśli z wojny tej wyjdzie jako pokonana Wielka Brytania, — stwierdza w artykule, rozważającym sytuację polityczną w swoim zeszycie styczniowym „Nineteenth Century". Pobita Anglia przestanie po wsze czasy istnieć jako wielkie mocarstwo, ba, nawet jako państwo, ponieważ jej imperium, na które ona jest skazana w utrzymaniu swej egzystencji zostałoby równocześnie także pobite i podzielone. Dla tego zagadnienie zwycięstwa lub klęski stanowi dla Wielkiej Brytanii więcej aniżeli dla któregokolwiek z jej sprzymierzeńców zagadnienie życia i śmierci. Dla tego też dla Anglii nie jest rzeczą wystarczającą, jeśli to wojnę wygra tylko Związek Sowiecki lub Stany Zjednoczone. Zwycięstwo musi w pierwszej linii należeć do Wielkiej Brytanii i jej imperium. Wielka Brytania zgłasza pretensję do prowadzenia tej wojny tak samo jak również ma pretensję do przywództwa. kiedy będzie zawierany pokój.

Tyle czasopisma angielskie. Innymi słowy: Brytyjczycy zaczynają przeczuwać, na co ich lekkomyślnie naraził ich grabarz Churchill, lecz kurczowo tkwią w swej megalomanii, by wszędzie grać decydującą rolę.

Wódz Niemiec przyjął marszałka Antonescu

Rozmowy w duchu przyjaźni i wypróbowanego w walkach braterstwa broni

Kwatera Główna Führera, dnia 13 stycznia.

Wódz Niemiec przyjął 10 stycznia w swojej Kwaterze Głównej kierownika państwa rumuńskiego, marszałka Antonescu.

W rozmowach nacechowanych duchem przyjaźni i wypróbowanego w walkach braterstwa broni obydwóch narodów uczestniczyli ze strony niemieckiej minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, ze strony rumuńskiej towarzyszący kierownikowi państwa rumuńskiego zastępca premiera Michał Antonescu.

Przy rozmowach na tematy militarne obecni byli ze strony niemieckiej generał feldmarszałek Keitel, szef sztabu generalnego, generał Zeitzler i generał Jodl, ze strony rumuńskiej minister uzbrojenia, generał dywizji Dobre i szef rumuńskiego sztabu generalnego, generał dywizji Steflea.

Rozmowy obejmowały wszystkie zagadnienia walki obydwóch narodów i zdecydowane dalsze prowadzenie wojny przeciwko wspólnym przeciwnikom aż do całkowitego zwycięstwa wspólnej broni. Stwierdzono całkowitą zgodę poglądów co do dalszego prowadzenia wojny na polu politycznym, militarnym i gospodarczym. Podczas konferencji gospodarczych obecni byli w Kwaterze Głównej minister spraw gospodarczych Rzeszy Dr. Funk jak również prezes niemiecko-rumuńskiej komisji rządowej, poseł Clodius.

Z okazji tego spotkania kierownik państwa rumuńskiego, marszałek Antonescu i zastępca premiera, Michał Antonescu, złożyli również wizytę ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop'owi, z którym przeprowadzone zostały końcowe konferencje.

Wizyta kierownika państwa rumuńskiego w Kwaterze Głównej Führera odbyła się w duchu serdecznego porozumienia między obydwoma narodami.

Kierownikowi państwa rumuńskiego i Michałowi Antonescu towarzyszyli w ich podróży generałowie dywizji Dobre, Steflea i Rozin, generalny sekretarz w ministerstwie finansów Rezmiritza, pułkownik Popp i Davidescu, generalny dyrektor w rumuńskim ministerstwie spraw gospodarczych, Andonie, rumuński attaché wojskowy w Berlinie, pułkownik Gheorghe, jak również niemiecki poseł w Bukareszcie, von Killinger i szef niemieckiej misji wojskowej w Rumunii, gen.-major Hauffe

„Dalej w ten sposób"

Naczelny dowódca marynarki wojennej gratuluje dowódcy łodzi podwodnych

BERLIN. Naczelny dowódca marynarki wojennej przesłał 10 stycznia następującą depeszę do dowódcy łodzi podwodnych:

Doszczętne zniszczenie nieprzyjacielskiego konwoju statków-cystern na wodach na południe od Azorów jest wspólnym wspaniałym sukcesem planowego dowodzenia przez dowódców łodzi podwodnych i śmiałego ataku grupy łodzi podwodnych. Obok zniszczenia okrętów zniszczono też nieprzyjacielskie posiłki w paliwie, co będzie miało odciążający skutek dla naszych towarzyszy na froncie w Tunisie. Uznanie i gratulacje dowódcy broni podwodnej i grupie łodzi podwodnych. Dalej w ten sposób!

OFENSYWA ZIMOWA NA WSCHODZIE

Nowe punkty ciężkości ofensywy — czy odciążające ataki Sowietów?

BERLIN. Sprawozdania niemieckie donoszą o nowych atakach sowieckich na froncie wschodnim, jakie przeciwnik rozpoczął poza dotychczasowymi strefami swojej ofensywy zimowej. Pierwsze z tych uderzeń zaczepnych nastąpiło po silnym przygotowaniu artyleryjskim w rejonie na południe od Woroneża na odcinku frontu obsadzony przez wojska węgierskie. Walczą tam zacięcie ramię przy ramieniu oddziały węgierskie i niemieckie i wspomagane przez silne eskadry niemieckiego i węgierskiego lotnictwa, odparły ataki sowieckie. Z tego nowego rejonu walk donoszono już w ostatnich dniach o wzmagającej się działalności wywiadowczej i patrolowej, stanowiącej wstęp do nowych sowieckich działań zaczepnych, tak że naczelne dowództwo niemieckie nie mogło być zaskoczone nowymi wypadkami.

Drugi atak sowiecki rozpoczął się w rejonie na południe od jeziora Ładoga. Niemiecka linia bojowa biegnie tutaj w przedłużeniu pierścienia wokół Leningradu mniej więcej w południowym kierunku od jeziora Ładoga aż do Schlüsselburga, dochodzi do brzegu jeziora i zagina następnie front na wschód w kierunku południowym, by nawiązać kontakt z pozycjami niemieckimi nad rzeką Wołchow. Atak sowiecki ma wyraźnie na celu przerwanie pierścienia wokół Leningradu i odciążenie otoczonego od 15 miesięcy miasta. Tego rodzaju próbę podejmuje się w tym miejscu nie po raz pierwszy. Ostatnio dowództwo sowieckie jeszcze w lecie 1942 r. dokonało przy użyciu znacznych sił podobnej próby, która jednakowoż po początkowych sukcesach terenowych została przez obronę niemiecką w ofensywnie stoczonej bitwie nad jeziorem Ładoga w niszczycielski sposób doszczętnie rozbita i zamieniła się w ciężką klęskę sowiecką.

Również nowa akcja zaczepna Sowietów w rejonie jeziora Ładoga została przez zacięcie broniące się oddziały niemieckie z krwawymi dla przeciwnika stratami zniweczona. I tutaj dostrzeżono przygotowania do ataku, tak że akcja Sowietów nie stanowi żadnej niespodzianki.

Gwałtowność rozgorzałych na północnym odcinku walk odzwierciedla się w sukcesach obrony niemieckiej w zakresie zniszczonych sowieckich czołgów i samolotów bojowych. Spośród 52 samolotów sowieckich, które zestrzelono przy stracie jednej tylko maszyny niemieckiej, zniszczono na samym tylko północnym odcinku frontu 36 samolotów; również liczba zniszczonych na tym froncie czołgów wynosi ponad 50. Należy wyczekać, czy z sowieckich walk zaczepnych na węgierskim odcinku frontu i w rejonie jeziora Ładoga rozwiną się nowe punkty ofensywne większej wagi, czy też chodzi tutaj o akcję odciążającą, po której dowództwo sowieckie obiecuje sobie, być może, jakichkolwiek skutków na swoich frontach powstrzymanej już ofensywy.

Na pozostałych odcinkach frontu nie zaszły żadne godne wzmianki zmiany. Wszędzie nadal tak jak poprzednio charakter walkom nadaje pełne powodzenia odpieranie ataków sowieckich i przeprowadzanie licznych kontrataków przez Niemców.

Zapasy w Tunisie

Od dwóch miesięcy toczy się bitwa o Tunis. Ze stanowiska militarno-operacyjnego można uważać wyrażenie „bitwa“ za niewłaściwe, ponieważ dotychczasowe działania bojowe pod względem ich nasilenia jak również liczby walczących z obydwóch stron wojsk noszą dotychczas charakter ograniczonej walki i nie wytrzymują wcale porównania z bitwami na wschodzie. Te działania bojowe należy jednak uważać za fazę przygotowawczą do owej wielkiej bitwy rozstrzygającej o Afrykę Północną a częściowo także o Morze Śródziemne, która to bitwa z pewnością nadejdzie.

Z początku faza przygotowawcza znajdowała się pod znakiem wyścigu w Tunisie. Przeceniając czynniki zaskoczenia, jakie miały powstać dla dowództwa Osi wskutek wylądowania przeciwnika w Afryce Północno-zachodniej, plany nieprzyjacielskie przewidywały, że uderzenie na Tunis i Bizertę będzie można właściwie przeprowadzić jako uderzenie na wolne przestrzenie. Ta koncepcja okazała się fałszywa. Pod wpływem kontrakcji Osi i wprost decydujących w owych dniach walk lotnictwa i jego oddziałów transportowych zmuszone były wysunięte w kierunku Bizerty i Tunisu brytyjsko-amerykańskie oddziały przednie zrozumieć, że przestrzeń ta mniej była „pusta“ aniżeli sądzono. Obliczona przy zielonym stoliku w alianckiej kwaterze głównej pomoc brytyjsko-amerykańskiego lotnictwa odpadła częściowo wskutek warunków atmosferycznych i trudności w zorganizowaniu wysuniętych naprzód lotnisk. Resztki wysuniętych oddziałów przednich trzeba było po pełnych strat walkach wycofać. Wyścig o Tunis alianci przegrali.

Od tej pory inicjatywa militarna w Tunisie spoczywa w ręku dowództwa Osi. Idąc po śladach odrzuconych brytyjsko-amerykańskich oddziałów przednich zajęły wojska niemieckowłoskie ważne wysunięte stanowiska. Wojska te początkowo stworzyły jedynie szczupły przyczółek mostowy między Bizertą a Tunisem, przyczółek, który miał służyć do dalszego marszu naprzód. Taki rozwój wypadków umożliwiła przewaga Osi w powietrzu, która to przewaga stanowi jeden z dominujących elementów w obecnych zmaganiach się.

Równocześnie z „bitwą o Tunis“ toczy się od dwóch miesięcy bitwa z transportami, która jest największą z tych, jakie kiedykolwiek widziano na Morzu Śródziemnym. Odnosi się to zarówno do strony niemieckiej jak i do strony przeciwnej. Ażeby ocenić ciężar zadań, jakie wojna w Północnej Afryce stawia przed niemiecko-włoskimi organizacjami transportowymi, nie wystarcza stwierdzić, że po zajęciu Bizerty i Tunisu Oś posiada obecnie najkrótsze połączenie kontynentu w środkowej części Morza Śródziemnego z Afryką. Do 140 kilometrów między Sycylią a Tunisem, stanowiących ze względów geograficznych rodzaj koniecznej drogi dla transportu, na której to drodze nieprzyjaciel oczywiście stara się zakłócać komunikację, dołącza się wiele setek kilometrów linij kolejowych, a charakter tych linij komunikacyjnych nosi na sobie również piętno geograficznego położenia Włoch.

Wobec tej sytuacji transportu Osi trudności transportowe przeciwnika, który zmuszony jest działać na liniach zewnętrznych, są potrójnie większe. Potrzeby walczącej za oceanem armii okupacyjnej wzrastają jak wiadomo mimo stałych dostaw progresywnie z biegiem czasu. I tak obliczony na listopad do zaopatrywania amerykańskiej armii inwazyjnej w Afryce Północnej tonaż nie wystarczał już w grudniu i będzie musiał znowu być powiększony w ciągu nadchodzącej wiosny. Niemała część tego tonażu służy jedynie do zaopatrywania nie przeznaczonych do służby frontowej oddziałów technicznych, a jeśli chodzi o Algier i Marokko również urzędników administracyjno-politycznych, z których dowództwo wojskowe oprócz kłopotów nie ma żadnego pożytku, którzy jednak jeśli chodzi o Amerykę wylądowali w wielkiej liczbie w Afryce Północnej. Tymczasem zdobyte przez przeciwnika w pierwszych bitwach w Tunisie doświadczenia postawiły nowe żądania wobec floty handlowej, wysuwające się na pierwszy plan w operacjach wojennych, mianowicie dowóz większej ilości wojsk, więcej ciężkiej broni, samolotów, warsztatów i t. p. Na podstawie tej sytuacji rzeczoznawca może sobie stworzyć obraz, jakie to walki zakulisowe muszą się odbywać między dowództwem wojennym a administracją o tonaż. Podczas gdy walcząca w Afryce północno-wschodniej armia brytyjska zawsze mogła liczyć na źródła pomocy z Bliskiego Wschodu, zwłaszcza pod względem zaopatrzenia w materiały pędne, to te sprzyjające warunki odpadają dla wojsk alianckich we Francuskiej Afryce Północnej. Od ostatniej śruby aż do ciężkiego działa trzeba wszystko przewozić przez tysiące kilometrów drogi morskiej przy silnie uszczuplonym tonażu i stałym niebezpieczeństwie ze strony łodzi podwodnych.

Że to niebezpieczeństwo łodzi podwodnych dopiero w przyszłości odbije się w swej całej ostrości na dowozach do Afryki Północnej, że równocześnie wobec specjalnych właściwości oddalonych teatrów tej wojny wzmożone zapotrzebowanie tonażu dla Afryki Północnej odpowiednio ujemnie musi się odbić na zaopatrywaniu drogą morską innych aliantów, są to rzeczy, które w ich właściwym znaczeniu można dobiero zrozumieć, gdy się zastanowi nad oświadczeniem amerykańskim, że jednak inaczej wyobrażano sobie przebieg kampanii w Afryce Północnej. Lecz te trudności, które wraz z innymi zadaniami wojennymi, jak np. z działaniami na Pacyfiku, absorbują wszystkie siły Ameryki, zjawiają się już w chwili, kiedy gros sił amerykańskich nie nawiązało jeszcze w Afryce Północnej kontaktu z nieprzyjacielem.

I tak to ogólny przebieg tej fazy przygotowawczej w Tunisie nie jest dla mocarstw Osi niepomyślny, zwłaszcza że równocześnie istnieje możliwość zapędzenia przeciwnika na lądzie i na morzu w afrykańską ślepą uliczkę, w dosłownym znaczeniu tego wyrazu. Gdyby ktoś chciał dobitnie określić obecne położenie na terytorium Północno-zachodniej Afryki, to można by przytoczyć z powodzeniem włoskie powiedzenie, że sytuacja po stronie nieprzyjacielskiej znajduje się jeszcze „in alto mare“ (na pełnym morzu) lub mówiąc wyraźniej, ku niepewnej zdąża przyszłości; z tym większym można to uczynić usprawiedliwieniem, że istotnie dzięki „bitwie bitw“ na morzach, wynik „bitwy o Tunis“ w istotnej mierze na pełnym spoczywa morzu.

Napisał
Dr. von Langen — Rzym

GENEWA. Obok stale wzrastającej przestępczości wśród młodzieży w Anglii, złe traktowanie dzieci przez dorosłych przybiera ciągle formy budzące troskę. Londyński „Daily Sketch“ zwraca uwagę, że Anglia nie ma prawa krytykować tego stanu rzeczy w innych państwach, jeżeli we własnym kraju nie może zatamować okrucieństwa w stosunku do dzieci. Znane Stowarzyszenie ochrony dzieci przed złym traktowaniem wzięło w samym tylko 1941 r. pod opiekę ponad 100.000 potrzebujących pomocy angielskich dzieci, broniąc je w pierwszej linii przed brutalnością własnych rodziców. Ponieważ jednak fakty zdziczenia znane są tylko częściowo, należy w dzisiejszych czasach wojennych mówić o martyrologii dzieci angielskich

MILCZENIE W LONDYNIE

Zwycięstwo niemieckich łodzi podwodnych przyjęto bez komentarzy

SZTOKHOLM. „Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych staje się w Londynie powodem do dalszej samokrytyki“ — piszą sprawozdania szwedzkie w związku z tym szczególnie aktualnym tematem po wielkim zwycięstwie nad amerykańskimi statkami - cysternami. Lecz dziennikarze szwedzcy w Londynie daremnie szukali w prasie angielskiej komentarzy do nadzwyczajnego komunikatu niemieckiego. Na temat wspomnianego zwycięstwa niemieckiego. Anglicy milczą oczywiście na wszelaki sposób. Nie ryzykują nawet ogłaszać dementi, jak to zwykle czynią w takich wypadkach. Jedynie Reuter podaje w niedzielę wieczór tekst niemieckiego komunikatu nadzwyczajnego, nie dodając od siebie ani jednego słowa. W każdym razie należy się spodziewać, że Churchill po pierwszym przerażeniu da agencji inne jeszcze wskazówki, nie będzie jednak już mógł osłabić wrażenia tego pierwszego przyznania się.

W każdym razie dyskusja wokół niebezpieczeństwa wojny, prowadzonej przy pomocy łodzi podwodnych otrzymała nowy potężny bodziec. Liczne głosy podkreślają, że wszystkie plany militarne na rok 1943 znalazły się w widocznym niebezpieczeństwie, chyba że w ostatnim jeszcze momencie uda się znaleźć skuteczny środek do zwalczania łodzi podwodnych. Nawet brytyjska agencja prasowa z rozpaczą stwierdza, że „całe stada wilków czynią Atlantyk niepewnym“. W pełnym narzekań artykule zaznacza „Times“, że Anglia daleką jeszcze jest od wygrania bitwy na siedmiu oceanach. Niema też żadnych oznak tego, że bitwę tę Anglo-Amerykanie mogą wygrać.

„Daily Express“ oświadcza, że łodzie podwodne stały się postrachem wojny toczonej we wszystkich częściach świata. Wydawca „Merchant Ships“, rocznika światowej floty handlowej, pisze, że w jego przekonaniu egzystencja wszystkich obszarów zamorskich zależna jest od wielkości zaopatrującej floty handlowej. Krótko mówiąc, trzeba dzisiaj chronić drogi morskie na przestrzeni 90.000 mil przed atakami nieprzyjacielskimi. Nie mniej jak 2.000 okrętów brytyjskiej floty handlowej pracuje stale jedynie dla zaopatrzenia Anglii i rozmaitych frontów bojowych.

Straty brytyjskich łodzi podwodnych

BERLIN. Admiralicja brytyjska zmuszona jest obecnie do przyznania się do straty dziewiątej łodzi podwodnej klasy U. Chodzi w tym wypadku o łódź podwodną „Utmost“, która od dłuższego czasu nie wracała. Klasa U obejmowała początkowo piętnaście łodzi, straciła jednak zwłaszcza od zjawienia się niemieckich ścigaczy łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym następujące jednostki: „Undine“, „Usk“, „Undaunted“, „Union“, „Urge“, „Upholder“, „Unique“, „Unbeaten“ a obecnie „Utmost“. Klasa U, z której pozostało obecnie jeszcze tylko sześć łodzi składa się z łodzi o 450 tonach w stanie zanurzenia, szybkość ich wynosi bez wyjątku 11,2 węzła pod wodą.

—o—

SZTOKHOLM. Kierownictwo marynarki amerykańskiej oznajmiło w niedzielę wieczorem, że od 27 września 1941 do 21 listopada 1942 r. doniesiono najbliższym krewnym o stracie 3.211 członków amerykańskiej floty handlowej. W czasie od 22 listopada do 21 grudnia 1942 r. zawiadomiono najbliższe rodziny o stracie 310 marynarzy.

W związku z tymi liczbami, odnoszącymi się do wojny Roosevelta i stanowiącymi wymowne świadectwo tej wojny, zaznacza dalej kierownictwo marynarki, że w cyfrach tych zawarte są jedynie straty, jakie wynikły wskutek bezpośrednich ataków nieprzyjacielskich na okręty amerykańskie. Dalej liczby te nie obejmują tych Amerykanów, którzy zginęli na okrętach pod zagraniczną flagą, co stanowi dalsze wybitne ograniczenie, ponieważ wielu Amerykanów pełni służbę np. na okrętach panamskich.

Żydzi nad Morzem Śródziemnym

W okresie, kiedy na ziemi afrykańskiej przygotowuje się albo już toczy się rozstrzygająca bitwa o Morze Śródziemne, rozwój wywołany wypadkami wojennymi, wydobył na światło dzienne zjawisko, że od wielu tysięcy lat trwające niebezpieczeństwo żydowskie skupia się na wąskiej przestrzeni od Marokka do Palestyny we wszelkiej postaci od form najprymitywniejszych aż do najwyższych roszczeń zorganizowanego żydostwa do władzy. Dla zbadania bytu i działalności najbardziej śmiertelnego wroga niemieckiego życia narodowego i społecznego wystarczyłoby obecnie odbyć podróż po północnoafrykańskich terenach położonych nad Morzem Śródziemnym od Fezu do Jerozolimy, by na miejscu móc obserwować i osądzić każdą fazę rozwojową działalności żydostwa, w takim samym stopniu od epoki żydów starego testamentu aż po dzisiejsze czasy Chaima Waitzmanna. W jednym nieprzerwanym ciągu prezentuje się tutaj żydostwo od małego ghetta w oazach pustynnych, najstarszej w ogóle formy bytowania wschodniego żydostwa aż do nowoczesnej centrali rozkazodawczej żydowsko-angielskiej wojny w żelazo-betonowym drapaczu chmur w Tel-Awiwie z jego finansowymi i politycznymi połączeniami przez Jewish Agency z londyńską City i Wallstreet.

W ten ciąg jednak wciska się równocześnie klin ofensywny nowej epoki i jej znajomość ras w postaci ustawodawstwa o żydach. A jest to klin tym więcej, że wymierzony w centrum Afryki Północnej (Libia) przecina on kontakty z koloniami żydowskimi w Fezie i Mogadorze nie tylko pod względem terenowym, lecz przede wszystkim w zakresie walki ideologiczno-rasowej.

W tym rozwoju żydostwa — a liczbę żydów w rejonie Morza Śródziemnego ocenia się na dwa miliony — można na południowych terenach wybrzeża Morza Śródziemnego rozróżnić następujące główne formy, występujące równocześnie i jedna obok drugiej:

Najprymitywniejsza forma „ghetto bez pretensji do władzy“, którą to formę widzimy w całej Afryce Północnej wyłącznie w okręgach wiejskich wśród liczbowo znacznie górującej ludności mahometańskiej. Pod ciągłą obawą reakcji ze strony islamu na ewentualne wystąpienia żydowskie żyje tutaj żyd na zewnątrz skromnie, prawie uciśniony wśród najbrudniejszych wschodnich warunków, całkowicie oddany talmudowi i roszczeniom do władzy swoich żydowskich naczelników, w ustawicznej walce o gospodarcze stanowisko w rzemiośle, które zajmuje i zacięcie broni ludność arabska. Samo ghetto nie jest terytorialnie oddzielone od osiedli arabskich, tym bardziej jednak oddziela je granica lekceważenia aż do otwartej pogardy, jaką żywi dla żydostwa mahometańska część ludności.

Jako drugi stopień wymienić należy „ghetto jako ośrodek władzy“, prawie wyłącznie w miastach północno-afrykańskich. Stosunki przedstawiają się tutaj częściowo jeszcze tak, jak w pierwszym wypadku, jednakowoż kolonia żydowska zagarnęła już znaczną część wpływów gospodarczych Arabów. Tendencja uczynienia z finansowego i gospodarczego stanowiska platformy wpływów żydowskich w administracji mieszanych miast arabsko-żydowskich wywołuje w regularnych odstępach czasu rozruchy i powstania, które w większości wypadków mają niepomyślny dla żydów przebieg. Ghetto jest silnie odgrodzone terytorialnie a osobisty kontakt między żydami a Arabami odbywa się na wspólnych, ale w żadnym wypadku nie we wzajemnej zgodzie utrzymywanych rynkach.

Poszczególne wyłomy w ghettach, uczynione przez francuską i angielską administrację, doprowadziły do zjawienia się „krypto-Hebrejczyka“, owego ukrytego europejskiego, albo nawet mahometańskiego żyda, który głównie we Francuskiej Afryce Północnej lub w Egipcie zajął główne stanowiska w świecie gospodarczym i finansowym i stąd wywierał swój wpływ na polityczne zagadnienia kraju. Ta trzecia forma światowego żydostwa w Afryce Północnej kryje w sobie największe niebezpieczeństwo, ponieważ działa anonimowo a jej przedstawiciele niewidoczni są dla mas mahometańskich, które odczuwają tylko skutki działania zamaskowanej potęgi żydowskiej.

Od tej formy do stanowiska „żydów-Cremieux“ we Francuskiej Afryce Północnej pozostaje mały tylko krok. Całkowite pod względem państwowo-obywatelskim zrównanie żydów w Algierze i w Marokku z Francuzami (w r. 1830 przez założyciela „Alliance Israélite Universelle“, Isaaca Adolfa Cremieux) oznacza triumf żydów nad mahometanami i jest niesłychaną prowokacją wobec Islamu, usuniętą dopiero w r. 1940. Po napadzie rabunkowym na Francuską Afrykę Północną Roosevelt wprowadził z powrotem ustawy Crémieux.

Po zrównaniu w prawach nastąpiło jako ostatni etap „uprzywilejowanie żydów“ przez Anglię w Palestynie. Wyrazem tego była Jewish Agency, która ze swej strony zerwała w r. 1940 przez Meeheta początkowe ramy sjonistyczne, by stać się organizacją światowego żydostwa, i która przy brytyjsko-amerykańskim poparciu otwarcie utrwaliła zasadę żydowskiego przodownictwa. W tej ostatniej formie zagadnienie przerosło daleko granice ziemi afrykańskiej i stało się problemem światowym, którego ostateczne usunięcie musi przynieść wojna.

W to sąsiedztwo żydów z ghetta, żydów pełnoprawnych na podstawie ustawy Crémieux i przedstawicieli Jewish Agency wkroczyła po raz pierwszy na gruncie afrykańskim nowa epoka wraz ze skutkami wynikającymi z rasizmu. Znaczenie opracowanego przez faszyzm i opublikowanej w Rzymie „ustawy w sprawie żydów w Libii“ polega w pierwszej linii na tym, że ustawodawca jasno wyraża swą wolę ochrony nie tylko rasy aryjskiej lecz także i to przede wszystkim mahometan przed niebezpieczeństwem żydowskim. Pod tym względem jest to wypadek historyczny, ponieważ po raz pierwszy mocarstwo europejskie w praktyce ustawodawczej uczyniło linię graniczną między mahometanami a żydami na ziemi afrykańskiej.

Ustawa zawiera w ramach rasistowskiego ustawodawstwa faszystowskiego nowe myśli, między innymi złamanie wszelkiego monopolistycznego stanowiska gospodarczego żydów wobec mahometan, przeszkodzenie tworzeniu się „krypto-żydów“ przez przyjmowanie mahometańskich nazwisk, zrównanie „tubylczych“ żydów libijskich z żydami przybyłymi z Europy, przeszkodzenie wszelkiego rodzaju stosunkom między żydami w Libii, żydami w Europie itd. W ten sposób w żydowską panoramę w Afryce Północnej wcisnęła się klin ofensywny nowej epoki jako wyraz woli usunięcia niebezpieczeństwa żydowskiego. Walka z tym niebezpieczeństwem nie może się ograniczyć do danego terytorium, lecz musi być propagowana w antysemickiej akcji poglądów rasistowskich wszędzie tam, gdzie narody zmagają się z żydostwem.

W. v. Langen.

Sfilmowanie po raz pierwszy niewidzialnych reakcyj

Zdobycie niewidzialnego świata przez film przy pomocy elektromikroskopu

Kiedy z początkiem 17 stulecia syn tandeciarza Leewenhoeuk skonstruował z mozolnie oszlifowanych płytek szklanych pierwszy mikroskop, nie przeczuwał on, że zabawką swoją otworzy oku ludzkiemu podwoje do świata niewidzialnego, przez które to podwoje ludzka dążność badawcza parła co raz dalej w nieznany świat i ogarnęła te dziedziny, które zabobon ludzki przez tysiące lat pozostawiał demonom i duchom. Dwieście lat upłynęło, zanim Ernst Abbe odkrył mikroskopię świetlną i stworzył użyteczne dla nauki narzędzie do badań. Jednak granica długości fal świetlnych stała się również granicą świetlnej mikroskopii. Lecz w szybkim tempie kroczył naprzód postęp i nieporównanie ostrzejsze oko mikroskopu elektronowego otwarło przed nauką nowe dziedziny. Upłynął niespełna wiek od chwili, gdy dokonano pierwszych prób zdjęć mikroskopijnych przy pomocy promieni elektronowych, a dzisiaj przedstawia Manfred von Ardenne, jeden z genialnych pionierów techniki telewizyjnej i ponadmikroskopii, pierwsze filmy, wyprodukowane przy pomocy ponad mikroskopu ... rzeczy, jakich jeszcze żadne oko ludzkie nie widziało.

200000-krotne powiększenie przy 2000 stopni gorąca.

Główy obecnych przodujących przedstawicieli pokrewnych gałęzi wiedzy, teoretycznej fizyki, biochemii, chemii koloidalnej, medycyny a wreszcie i przemysłu fizykalnego i chemicznego mogła przejąć dziwna groza, a również badacz o głębokiej wiedzy mógł na sekundę stracić oddech, gdy Manfred von Ardenne po raz pierwszy w dahlemskim instytucie cesarza Wilhelma dla chemii fizycznej wyświetlał ponadmikroskopowe filmy. Stało się coś niesłychanego, epokowego — oko ludzkie spojrzało za pośrednictwem filmu w ostatnie stadia procesu topienia się złota, uranu i piasku formierskiego. Odsłaniają się tysiącletnie zagadki — widzi się stałe przekrystalizowywanie się i w końcu topienie się złota, w nieustannym przegrupowywaniu się zmieniają się zarysy kryształów złota, dokonywuje się ustawiczna zmiana form. Inny film odsłania proces topienia się uranu, najcięższego z metali. Już ten film ukazuje z całą wyrazistością olbrzymio obszerną dziedzinę i mnóstwo zadań, jakie się otwierają przed nauką przy pomocy nowego instrumentu badań. Jeszcze w najnowszych nawet podręcznikach chemii powiada się, że uran topi się w temperaturze ponad 1300 stopni Celsiusza, film natomiast ukazuje, że przy 1050 stopniach zachodzi nagłe deformowanie się przedmiotu z uranu. Widać, jak po przekroczeniu tej temperatury warstwa oksydowana cząstki uranu pęka, i jak delikatna z początku rysa co raz bardziej się rozszerza. Punkt topienia się metalu znajduje się zatem w rzeczywistości około 1050 stopni, jedynie tylko oporna warstwa oksydowa utrzymuje jeszcze często w daleko wyższej temperaturze stopiony od dawna już uran, niby w jakiejś łusce. Tutaj zatem zapewne wskutek specjalnego bodźca nowy ponadmikroskopijny film wykrył błąd nauki. Dalsze zastosowanie nowego instrumentu badawczego przyniesie w wielu wypadkach nowe zdobycze. Te pierwsze filmy zostały sfotografowane przy wymaganym 21.000-ym powiększeniu. Jak jednak wyjaśnił Manfred von Ardenne, dzisiaj można już robić zdjęcia at 200000 razy powiększone, jednakowoż można się zadowolić zdjęciami powiększonymi 20000 do 40000 razy.

Film w wolnej od powietrza przestrzeni.

Trzeba było przebyć ogrom drobiazgowej pracy, zanim osiągnięto film ponadmikroskopijny. Najpierw trzeba było stworzyć urządzenie do ogrzewania przedmiotu, by można było badać wpływy temperatury przy różnych substancjach. Przy pomocy tego przyrządu można obserwować preparaty podczas ogrzewania ich aż do 2000 stopni i ich całkowitego rozkładu. Zależnie od koniecznej do badania temperatury używa się różnych naczyń pod trzymujących badany przedmiot, — z platyny do 1200 stopni, z tantalu do 2000 stopni i w końcu z wolframu do 3000 stopni. W ten sposób umożliwia się obserwację procesów topienia się w ponadmikroskopie. Wywołane wysoką temperaturą ruchy sprawiły tak ogromne wrażenie, że von Ardenne postanowił je sfilmować. Film był w tym wypadku tym bardziej potrzebny, że niektóre procesy mijają tak szybko, iż dopiero na filmie są one na prawdę widoczne. Ażeby promienie elektronowe uchwycić bezpośrednio w kamerze fotograficznej, trzeba było stworzyć możliwość oświetlenia samego filmu promieniem elektronowym. Ponieważ jednak molekuły powietrza odwracają go i absorbują, można było zdjęć filmowych dokonywać tylko w przestrzeni wolnej od powietrza. Badacz stworzył zatem przy poparciu Niemieckiego Towarzystwa Badawczego kamerę wielkiej próżni, która miała umożliwić wspomniane zdjęcia. Nowa trudność powstała wskutek tego, że film w próżni zsycha się i zaraz łamał się. Trudność te usunięto przez podział próżni. Inny tak zwany przyrząd do odcieniania przedmiotu pozwala również zdejmować procesy czułych ciał, jak bakterie, zarazki, komórki i włókna.

Mnóstwo nowych możliwości.

Nowy przyrząd badawczy może unaocznić chemii wiele dotychczas niewidocznych procesów a przez to otworzyć jej zupełnie nowe horyzonty. Przy pomocy przyrządu do ogrzewania przedmiotu udaje się ponadmikroskopijnie obserwować topienie się, krzepnięcie jak również rozpadanie się substancji bardzo wielu ciał przez odparowanie i sublimację. Wobec możliwości rozgrzania przedmiotu i dokonywania zdjęć filmowych można często też badać przebieg samych reakcyj chemicznych. Przy pomocy zbudowanych również przez Manfreda von Ardenne komór do reakcji przedmiotów, można w sposób elektronowomikroskopijny badać reakcje wielu ciał przy doprowadzeniu gazów. Przy pomocy tego przyrządu do ogrzewania przedmiotu można prowadzić badania budowy katalizatorów, ciał osmiotrwałych, jak również metali i stopów metalowych.

W ten sposób nauka niemiecka w czasie wojny nie tylko utrzymała przed całym światem uzyskane od początku pierwszeństwo w dziedzinie ponadmikroskopii, lecz posunęła tę wiedzę o znaczny krok naprzód.

Adolf Meuer
(Preussische Zeitung).

Nowa gałąź przemysłu w Wilnie

Wojenne warunki gospodarcze w Wilnie wpłynęły na rozwój nowej gałęzi przemysłu, która natrafiła na wielkie powodzenie. Chodzi tu mianowicie o przemysł zabawkarski, który miał w Wilnie poprzednio pewne tradycje, gdyż rozmaici chałupnicy produkowali wiele glinianych i drewnianych zabawek na doroczne kiermasze, na których zabawki i różne bibeloty cieszyły się wielkim powodzeniem. Obecnie zabawki są poważnym źródłem utrzymania dla wielu rodzin i gdyby można było zajrzeć do statystyki, niewątpliwie okazałoby się, że w tej branży znajduje zarobek spory odsetek pracujących naszego miasta. Do powodzenia zabawek wileńskich w wysokiej mierze przyczynił się brak dowozu zabawek z innych okręgów. Miarą tego powodzenia może być to, że w przedzień Bożego Narodzenia większość sklepów w naszym mieście świeciła pustymi półkami.

Obecnie istnieje w Wilnie kilka większych pracowni, prowadzonych niemal na skalę fabryczną i sporo pracowni chałupniczych. Wyroby tych pracowni są sprzedawane nie tylko w Wilnie, lecz są również wywożone do wszystkich innych miast Okręgu Generalnego. Wyroby wileńskie są najbardziej pomysłowe i podobają się wszystkim ze względu na estetyczne wykończenie. Ceny są również mniej więcej dostępne. Powyższe zalety zapewniły powodzenie i rozwój nowej gałęzi przemysłu wileńskiego.

Mimo to przemysł zabawkarski w Wilnie ma sporo stron ciemnych. Jedną z nich jest stale odczuwany brak koniecznych materiałów, jak dykty, farb, gwoździków i t. p. Z tej przyczyny wiele pracowni musi w wysokim stopniu ograniczać swą produkcję i dawać wyroby znacznie gorsze od tych, jakie mogłyby wyprodukować podług skali swych możliwości. Jednakże to zjawisko, hamujące pomysłowość poszczególnych majstrów jest czysto przejściowe i zostało wywołane warunkami zupełnie zrozumiałymi w okresie wojennym. Są inne niedociągnięcia, znacznie więcej przykre. Źródłem wielu nieporozumień jest zagadnienie modeli. Modele wypuszczone na rynek i cieszące się powodzeniem są natychmiast naśladowane przez inne firmy.

Wobec jednak wykazanej przez wytwórców pomysłowości i zdolności dostosowywania się do warunków można śmiało przypuszczać, że ten przemysł zajmie również w normalnych warunkach należyte miejsce w ogólnej wytwórczości Wilna. Byłoby tylko pożądane, aby młodzi przemysłowcy wileńscy nauczyli się uczciwie kalkulować ceny i dawać dobry towar, w imię zasad prawdziwej solidności kupieckiej. Niestety, obserwacje dotychczasowe, pozwalają wnosić, że większość z nich za biega o największe zyski kosztem jakości towaru i zarobków swych pracowników. (r)

Obwieszczenie

Kursy języka niemieckiego

W połowie stycznia 1943 rozpoczynają się nowe kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych przy St. Ignatsstr. 3.

Tam przyjmowane są zgłoszenia codziennie od godz. 8.30 do 14 i od 16 do 19.

Odbywają się kursy dzienne i wieczorowe dla dorosłych i młodocianych.

Pełnomocnik
dla Związków Zawodowych
Okrąg Wilno—miasto.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

W przyszłym roku należy wyprodukować więcej warzyw

Doświadczenie ubiegłego sezonu dowiodło, że ilość warzyw zebraną w Okręgu Generalnym nie wystarcza na potrzeby jego mieszkańców, zwłaszcza, że zapotrzebowanie warzyw w okresie wojennym znacznie wzrosło. Wobec tego organy niższe rolnego przystąpiły do opracowania planu upraw warzyw w r. 1943. Na ten cel zostanie przeznaczona powierzchnia 30.000 ha, poza intensywnym wykorzystaniem wszystkich w innych placów w miastach na ogródki działkowe. Uprawa warzyw w miastach przez mieszkańców na własne potrzeby będzie specjalnie propagowana i popierana.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na konieczność zaopatrywania się nasiona we własnym zakresie. Na ten cel został położony specjalny nacisk w ubiegłym okresie wegetacyjnym i wielu rolników już zaopatrzyło się w nasiona.

Dla uzyskania warzyw według powyższego planu na pow. 30.000 ha potrzeba 348,490 kg. nasion. „Lietukis" będzie posiadał do rozsprzedania około 4680 kg., rolnicy we własnym zakresie wyprodukują do 230 tys. kg., a resztę 180810 kg. nasion różnych warzyw zamówiono w Rzeszy. (r).

Sukcesy badań niemieckich w dziedzinie pszczelarstwa

Hodowców pszczół w Generalnym Okręgu Litwy mogą zainteresować wyniki najnowszych badań niemieckich w tej dziedzinie.

Dyrekter zoologicznego instytutu w Monachium prof. Dr. v. Fritsch przeprowadził szereg prób kierowania pszczół przy pomocy ciał wonnych ku pewnym określonym roślinom. Badania te oparte zostały na dawniejszych doświadczeniach, gdzie chodziło o zbadanie u pszczół zdolności rozróżniania smaku.

Przez specjalne karmienie roztworem cukru, który zawierał albo zapach kwiatów, lub też czystym roztworem cukru, który jednak pszczoły mogły pobierać jedynie po przez kwiaty zwabiało się je do określonego rodzaju kwiatów. Kiedy pszczoły powróciły do ula, kierowały swe towarzyszki do właściwego źródła.

W taki sposób udało się zwabiać pszczoły na co raz to nowe kwiaty bez względu na ich rodzaj. Okazało się, że pszczoły dążyły niezłomnie do zapachu określonej rośliny obiecującej słodycz, a na inne kwiaty nie zwracały wcale uwagi.

Następnie rozszerzył prof. Dr. v. Fritsch swoje dalsze badania w ten sposób, że zwabiał pszczoły na pola do roślin gospodarczo pożytecznych. Celem eksperymentu było stwierdzenie, czy przez to skierowanie potęguje się odwiedzanie tych roślin przez pszczoły i czy jako dalszy skutek tego wzmożonego odwiedzania wzrośnie wydajność pól. Te badania zakończyły się pełnym sukcesem. Stwierdzono przy tym nadzwyczajne zwiększenie się liczby pszczół na poletku doświadczalnym. Już z tego samego można było wyciągnąć wniosek, że również i ilość nasion wzrośnie.

Dokładne badania później stwierdziły, że tak było istotnie. Cześciowo osiągnięto nawet wybitne rezultaty. Również zawodowa grupa państwowa pszczelarzy już ostatniego lata przeprowadziła według prof. Dr. Fritsch'a próby z roślinami gospodarczo pożytecznymi, jak z makiem, lucerną, czerwoną koniczyną, gryką, seradelą, łubinem i innymi.

Również i te próby wypadły przeważnie nadzwyczaj pouczająco i dowiodły, że przez kierowany oblot pszczół można osiągnąć znacznie wyższe rezultaty zbiorów, aniżeli przy oblocie niekierowanym.

W przyszłym lecie próby te w szerszym zakresie będą stosowane. Zrozumienie tego, że pszczoła i kwiaty są współzależne od siebie jest znane nam od 150 lat. Jednakowoż wspomniane badania w zakresie kierowania pszczół przy pomocy zapachów stało się obecnie nowym krokiem naprzód, którego w tej chwili nawet ocenić nie potrafimy, aczkolwiek już obecnie z pewnością, twierdzić można, że zbiory naszych najważniejszych roślin uprawnych można wybitnie zwiększyć jeśli się zabrzegnie pszczoły do produkcji nasion i owoców przy pomocy zapylania według metod prof. Fritsch'a. (w).

Smutne stosunki w stoczniach okrętowych Stanów Zjednoczonych

SZTOKHOLM. (DNB). W związku z niespokojnym i niechętnym nastrojem szerokich sfer nowego kongresu Stanów Zjedn. koła rządowe obawiają się, by nie wyszły na jaw skandaliczne niedomagania i olbrzymie zyski wojenne, jakie wykryła t. zw. komisja Trumana podczas szczegółowej kontroli.

Największej trosk przyczynia rządowi przede wszystkim niedostateczna wydajność stoczni.

Skandaliczne stosunki ujawniono w jednym z ważniejszych towarzystw budowy okrętów: „South Portland Shipbuilding Corporation". Stocznia tego towarzystwa miała dostarczyć 84 statki towarowe w ciągu 18 miesięcy. W rzeczywistości wykonała ona w tym czasie tylko 8 statków, natomiast czysty zysk tej stoczni za ten sam okres określa się w wysokości niemniej niż 200 proc. kapitału zakładowego. Komisja stwierdziła, że stocznia w rzeczywistości nie miała w swej dyspozycji wyszkolonych robotników i posługiwała się wciągu pięciu miesięcy niedoświadczonymi robotnikami i majstrami. Przedstawiciel rządu, admirał Land, będący dziwnym sposobem w najściślejszych stosunkach osobistych z założycielami tego towarzystwa budowy statków, oświadczył na swą obronę, że „stocznia ta nie jest jedynym przykładem złej wydajności budowy", dodając, że „panuje zbyt wielki brak pierwszorzędnych stoczni, aby można było ostro występować przeciwko poszczególnym firmom".

Również i w innych towarzystwach budowy statków stwierdziła komisja Trumana wielkie nieporządki i nadmierne zyski. Tak np. stocznia Karny w Betleem zrobiła wielki interes przy budowie domów robotniczych, zarabiając przy tym kilka milionów dolarów. Jak stwierdziła komisja, domy te były wykonane bardzo niedbale. W pomieszczeniach suterenowych stała woda, dachy po kilku tygodniach przeciekały, podłogi wypaczyły się i brakowało urządzeń sanitarnych lub były one wadliwe. Skutek tego był taki, że na ogół zaledwie połowa tych domów nadawała się na mieszkanie. Z konieczności musiano umieścić wielką ilość rodzin robotniczych w namiotach i barakach.

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumerate powinna być uskuteczniona przed 1-m każdego miesiąca

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Zatopiono 700 statków-cystern o 5,1 mln ton

BERLIN. Przez zwycięstwo niemieckich łodzi podwodnych nad konwojem statków-cystern na południe od Azorów wzrosły straty tonażu cysternowego przeciwnika za czas od wybuchu wojny do ponad 700 statków-cystern o ogólnym tonażu 5,1 milionów TRB

Spiskowanie w Ankarze

ANKARA. Między ambasadorami Ameryki i Anglii w Ankarze odbywają się obecnie długotrwałe narady. Przedmiotem tych konferencyj ma być, jak podaje ciemne strona anglo-amerykańską, „pod pieczęcią tajemnicy" ułożenie wspólnego postępowania dyplomatycznego w stosunku do Turcji według instrukcyj, którą otrzymali Steinhardt i Knatchbull podczas ich niedawnej „podróży urlopowej" do Waszyngtonu i Londynu. Jak dalej słychać z kół alianckich, obszar bliskiego wschodu nabiera co raz większego znaczenia wobec trudności w Afryce Północnej, jako punkt wyjściowy operacyj, przy czym zagadnienie tureckie staje się co raz bardziej ostre dla obydwu mocarstw anglosaskich.

Wiadomości z dnia

SOBOTA
16
Styczeń
Marcelego.
Wschód słońca 6.55
Zachód słońca 15.35

— WYJAŚNIENIE KOMITETU SAMOPOMOCY W SPRAWIE ZIELONYCH KSIĄŻECZEK DLA MATEK. W związku z naszą notatką umieszczoną w „Gońcu Codziennym" z dnia 12 stycznia 1943 roku w Nr. 457 pod tytułem „Nie nadużywać zielonych książeczek" Komitet Samopomocy wileńskiej wyjaśnia, że w wypadku powtórzenia się tego rodzaju nadużyć z „kartkami matek" winne zostaną pozbawione ulg przysługujących posiadaczkom tych książeczek. Jednocześnie przypominamy, że „karty matek" wydawane są przez biuro Komitetu Samopomocy przy ul. Wielkiej Nr. 12 w poniedziałki i piątki w godzinach od 9 do godz. 14. (w).

— DOBRZE ZACIEMNIAĆ. Miejscowy kierownik obrony przeciwlotniczej zawiadamia, że często zdarza się w urzędach, przedsiębiorstwach, czy mieszkaniach prywatnych, iż kiedy prąd jest wyłączony, wyłączniki zostają otwarte, a później po włączeniu prądu światło prześwituje przez niezaciemnione okna. Za podobne niedopatrzenia odpowiedzialni kierownicy urzędów, przedsiębiorstw, czy prywatni lokatorzy będą surowo karani. (z)

— UWAGA DELEGACI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W PRZEDSIĘBIORSTWACH. Pełnomocnik dla spraw Związków Zawodowych Generalnego Okręgu Litwy w celu wyrażenia podziękowania delegatom Związków Zawodowych w urzędach i przedsiębiorstwach i ich zastępcom za dobrze pełnione obowiązki w ciągu ubiegłego roku zwołuje ogólne zebranie delegatów przedsiębiorstw i ich zastępców, które się odbędzie w sali Filharmonii wileńskiej przy ul. Ostrobramskiej w dniu 18 stycznia 1943 roku o godz. 14. Udział w zebraniu powinni wziąć wszyscy delegaci i ich zastępcy. Należy posiadać przy sobie zaświadczenie Związków Zawodowych. (w).

Obwieszczenie Pełnomocnika Związków Zawodowych Okręgu Wilno—miasto anuluje się. (w).

— UWAGA: WEZWANIE. Zawiadamiamy p. Grodzką Annę, zamieszkałą dawniej u p. Autoszczuka przy ul. Arsenalskiej (obecnie Wróblewskis...) 6, że za pośrednictwem Niemieckiego Czerwonego Krzyża i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie nadszedł na jej imię list od Antoniego Grodzkiego, znajdującego się za granicą. Jednocześnie zawiadamiamy p. Zofię Szutwicz, zamieszkałą dawniej przy ul. Szeptyckiego 12, że jest dla niej odpowiedź z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Oba listy można odebrać w redakcji „Gońca". (z).

— AGRONOMOWIE Z OKRĘGU GENERALNEGO JADĄ DO RZESZY. Na zaproszenie oddziału prasy i propagandy Komisarza Generalnego w Kownie w dniu 10 stycznia wyjechała w podróż informacyjną po Rzeszy grupa 50 agronomów z Okręgu Generalnego Litwy. Z okręgu wileńskiego w podróży tej bierze udział trzech agronomów. Podróż potrwa trzy tygodnie. W czasie wycieczki uczestnicy zwiedzą szereg gospodarstw w Prusach Wschodnich. Główna uwaga będzie zwrócona na zagadnienie uprawy pasz dla bydła, które jest bardzo ważne w gospodarce wschodniopruskiej. Również agronomowie Okręgu Generalnego będą zaznajomieni z hodowlą bydła. W Prusach Zachodnich i na Pomorzu wycieczka zwiedzi rolnicze instytuty naukowe. Wreszcie w końcu wycieczka przybędzie do Turyngii, gdzie w okręgu Erfurtu zwiedzi zakłady ogrodnicze, przeznaczone do hodowli nasion. Ponadto agronomowie z Okręgu Generalnego zaznajomią się ze sposobem, w jaki w Niemczech rozwiązano zagadnienie zwiększenia uprawy jarzyn w ramach ogólnej gospodarki wojennej. (z).

— NOWY KIEROWNIK ROLNY. Nowym kierownikiem rolnym powiatu wileńskiego został mianowany Kostas Jocas. Urzęduje on w lokalu przy ul. Teatralnej Nr. 9. (z).

— WYSTĘP ZNANEGO ZESPOŁU BALETOWEGO. Jutro o godz. 12 w teatrze miejskim wystąpi nasz znany zespół baletowy Bronisława Kelbowskiego. Zaznaczyć należy, że wszyscy zespołu tego święcili swój zasłużony triumf na pierwszych scenach zagranicznych oraz w kraju.

— PRZEDŁUŻENIE WYDAWANIA PREMII ZA LEN. Za dostarczony len, niezależnie od tego, czy zalicza się on do kontyngentu, czy nie, wydawane są premie w postaci zezwolenia na kupno towarów włókienniczych. Obecnie czas wydawania tych premii został przedłużony do 31 stycznia b. r. (z).

— OPRACOWYWANIE PLANU ZASIEWÓW WIOSENNYCH. Organy nadzoru rolnego już przystąpiły do opracowywania planów zasiewów wiosennych. W planie będą uwzględniane wszelkie dotychczasowe kultury. Przyjmując, że każdy rolnik zasiał oziminę, w myśl dyrektyw, 25 proc. swego gruntu, planuje się obsianie zbożem jarym takiej samej powierzchni. Powierzchnia uprawy lnu będzie zwiększona do 90 tys. ha, a uprawy buraków cukrowych osiągną 20 tys. ha. Ponieważ buraki cukrowe obok cukru, dają jeszcze wartościową paszę, więc będą użyte wszystkie środki, aby uprawę ich przeprowadzić w tych rozmiarach.

Rolnicy powinni zwrócić specjalną uwagę na produkcję dobrych zbóż nasiennych w swych własnych gospodarstwach, gdyż dowóz nasion z innych okręgów natrafia na znaczne trudności. Każdy powiat musi opracować własny plan produkcji nasion, zastosowany do warunków lokalnych i musi dążyć do jego wykonania. (r).

— ŻELAZNY ZAPAS NASION. Celem zapewnienia zupełnego obsiania przewidzianych w planie powierzchni każdy rolnik będzie obowiązany do utworzenia żelaznego zapasu nasion zbóż jarych w ilości odpowiedniej do posiadanego gruntu. Zapasu tego nie będzie wolno sprzedać, ani zlikwidować w żadnym wypadku. Możliwe, iż organy nadzoru rolnego będą sprawdzały posiadanie takiego zapasu. (r).

— NOWE CENY NA ŻYWE KWIATY I ROŚLINY DEKORACYJNE. Zarządzeniem dyrektora Urzędu Regulacji Cen zostały ustalone nowe ceny na kwiaty dla zakładów ogrodniczych. Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 15 grudnia 1943 roku. Szczegółowe dane dotyczące sprzedaży kwiatów i roślin dekoracyjnych zainteresowane osoby jak i zakłady ogrodnicze mogą znaleźć w Nr. 9 „Wilnaer Zeitung" z dnia 12 stycznia 1943 roku. (w).

— 84 PROTOKUŁY ZA NIEOCZYSZCZANIE CHODNIKÓW. Przez pierwszych 10 dni b. m. władze policyjne spisały 84 protokuły za złe oczyszczanie chodników. Niedbali dozorcy będą ukarani grzywną pieniężną. Przewidziane są wysokie kary za niewypełnienie tego obowiązku. (z).

— POŻAR W GARAŻACH. Przedwczoraj w garażach samochodowych przy ulicy Taikos 15 (daw. Pokój) wybuchł pożar. Ugasiły go 1 i 2 oddziały straży ogniowej. Pożar powstał naskutek samozapalenia. (z)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK GŁUCHONIEMEGO. Przedwczoraj rano na trakcie lidzkim wpadł pod jadący samochód ciężarowy niejaki Bokszczanik Józef. Jak się okazało Bokszczanik będąc głuchoniemym nie słyszał sygnału nadjeżdżającego samochodu i to było przyczyną wypadku. (z).

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Soldatentheater II» «Wielka miłość»

Jest to jeden z lepszych filmów obecnego sezonu. Chociaż sam temat nie jest oryginalny (miłość i obowiązek jako przeszkoda) to jednak potężna indywidualność Zarah Leander nadaje temu filmowi poziom bardzo wysoki. Treść da się skrócić następująco. W Berlinie występuje w operze znana śpiewaczka Hanna Holberg. Na przedstawieniu tym jest obecny pewien nadporucznik lotnictwa. Postanawia on za wszelką cenę zapoznać się z artystką. Po nieudanym pościgu w autobusie i kolejce podziemnej wchodzi wraz z artystką na przyjęcie, na które przecież nie ma zaproszenia. Ale śmiałym szczęście sprzyja. Udaje mu się zapoznać z Hanną. Ta jednak chcąc się pozbyć natrętnego lotnika opuszcza przyjęcie. Ten idzie za nią i tu pomaga mu alarm lotniczy, musi się udać razem z Hanną do schronu. No i tak zaczyna się miłość. Ale obowiązek wzywa nadporucznika Wendlandta na front. Kiedy wreszcie dostaje urlop i przybywa do Rzymu aby wziąć ślub z występującą tam Hanną Holberg wybucha wojna z bolszewikami, i znów obowiązek woła. Wreszcie zostaje ranny na froncie Wschodnim i dopiero wówczas może wziąć ślub. (z).

Kino «Adria» — «Instytut matrymonialny Ida & Ska»

Film „Instytut matrymonialny Ida & ska" nie może sobie rościć pretensji do tytułu filmu poważnego, bowiem jest to wesoła komedia. Oglądając ten film można się nacieszyć do woli. Perypetie starego brodacza z willi Nr. 22a i jego sąsiadki z pod nr. 22 pani Idy Himmel, właścicielki instytutu matrymonialnego, wywołują co chwila salwy śmiechu na widowni. Brodaty p. Riedinger nie znosi kobiet, ponieważ przed 20 laty jego narzeczona uciekła mu z przed ołtarza. Nie wie on wcale o tym, że to właśnie p. Himmel jest ową jego narzeczoną. Nie wie on też, że jego adwokat jest żonaty, oraz że lokaj ma dorosłą córkę, sekretarkę szanownej firmy: „Instytut matrymonialny Ida & ska". To też kiedy te wszystkie damy zjawiają się po kolei w jego domu, dzieją się tak dziwne rzeczy, że w końcu p. Riedinger goli swoją potężną brodę i idzie na dancing, aby wszystko wyjaśnić. Na tym właśnie wyjaśnieniu kończy się cały film. (z).

---

†
Jan Pawłowski
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 15 stycznia 1943 r. w wieku lat 72.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy Bernardinų (Bernardyński) 10—7 nastąpi dnia 17 stycznia o godz. 14.30 na cmentarz po Bernardyńsk. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w poniedziałek dn. 18 stycznia r. b. o godz. 7 rano. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu Córka i Rodzina.

†
Roberta z Wasilewskich Bójko
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 stycznia 1943 roku w wieku 70 lat.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Paupio (Popławska) 33 na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 16 stycznia o godz. 15. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku Mąż i Córki.

†
Władysław Stanejko
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13 stycznia 1943 r. w wieku lat 51.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy Katkaus (Trwałej) 9—5 nastąpi w niedzielę dnia 17.I.43, na cmentarz Piotra i Pawła o godz. 14-tej.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Synowie, Córka i Rodzina.

W 30 dniu od chwili śmierci tragicznie zmarłego
† ś. p.
OLGIERDA CIECHANOWICZA
dnia 17 stycznia b. r. w kościele św. Filipa i Jakóba o godz. 10 rano odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy, na które zapraszają pogrążeni w smutku Przyjaciele.

Podziękowanie.
Przewielebnym Księżom Proboszczowi Stanisławowi Nawrockiemu i Wikaremu Janowi Węckowskiemu oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze kochanemu naszemu Ojcu i Dziadkowi
ś. p.
Stanisławowi Śliwińskiemu
najserdeczniejsze „Bóg zapłać" składa Rodzina.

TEATR MIEJSKI
NA POHULANCE
W niedzielę dn. 17 bm. o godz. 12 odbędzie się jedyny występ znanego litewskiego baletmistrza
Kelbauskasa Bronisława,
w którym wezmą udział:
M. Gołočkinaite, J. Gedraitvte, V. Padrevičiute, J. Šadevičiute, A. Šlepetyte, A. Liepinas oraz V. Miliunas.
Bilety 1—5 RM.
Bilety abonamentowe nie ważne.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 8
Dziś przedstawienie wyłącznie dla wojska.

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47. tel. 6-71
„POCZTMISTRZ"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36. tel. 16-37
„Instytut matrymonialny Ida i S-ka"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel 6-62
„CYRK ZARAN"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54. tel. 17-90
„Prawo do miłości"

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14 tel. 14-13
„KONGO EXPRESS"

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba"
odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

Uwaga Obcokrajowcy!
Zdjęcia paszportowe już na drugi dzień.
FOTO-FILM
Totoriu (Tatarska) 6.
Zakład czynny w niedziele i święta

Płyty patefonowe
kupuje i zamienia stare na nowe **B. Mikulonis**, Vilniaus (Wileńska) Nr. 22, naprzeciw Apteki Miejskiej. Gedimino (d. Mickiewicza) Nr. 42.

Państw. browar „Tauras"
Sierakauskio (Sierakowskiego) 18 pilnie potrzebuje **robotników do piłowania i załadowania lodu** do piwnic. Praca akordowa. Zgłaszać się do Kierownika Gospodarczego.

Oddam w dzierżawę
w komplecie z całym inwentarzem w centrum miasta **lokal restauracyjny** wraz z trzema bilardami. Uosto (Portowa) Nr. 10—4.

Ceruję obuwie
NA MASZYNIE. Pracownia przy ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) Nr. 33—7.

KUPUJĘ
szellak, warsztaty stolarskie, trawę morską, sprężyny, worki, forniery zagraniczne oraz wszelkie dodatki tapicerskie. Traku (Trocka) 6—1, Pracownia mebli B. ZYCH, tel. 3-07.

Kupno i Sprzedaż

Do sprzedania łóżko żelazne białe, na siatce. Latvių (d. Dzielna) 5—2.

Kupię Dietrich'a [illegible] wełnowy kapelusz brązowy i portfel [illegible] skórzany. Gedimino (d. Mickiewicza) 62a—2. —1

Kupię mikroskop z imersją Zeissa. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Mikroskop". —1

Kupię książki Wiechecki (Wiecheckiego) Jasinskio (Jasińskiego) 15 m. 5 od 1 do 3.

Kupię teczkę w dobrym stanie, sprzedam długie szerokie równie w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Dobry stan". —1

Kupię olfki [illegible] w każdej ilości. Dominikoner str. (Dominikańska) 8 wytwórnia. —1

Natychmiast kupię zimowe męskie palto na futrze w bardzo dobrym stanie na wzrost [illegible]. Cena obojętna. Stepono (Stefańska) 19—5.

Sprzedam urządzenie na płytkę kaflową 100 RM. Užupio (Zarzeczna) 8—10.

Sprzedam elektryczny piecyk RM 250, oszklone gabl. RM. 60, 109 waz. RM. 80. Zwracać się do kierownika Antykwariatu Sztuki Pilies (Zamkowa) 19.

Sprzedaję spódnicę kostiumową koloru popielatego zupełnie nową 600 RM., mufkę tokową używaną 25, pelerynkę oryginalną (noto amerykańskie) 00 RM, nauszniki wełniane 80 RM i deszczówkę 80 RM. Uosto, (d. Portowa) 19—12.

Sprzedam buty sportowe № 39 — 300 RM, łyżwy (sanczeny) № 30 50 RM. Kovo (d. Marcowa) 5/2 m. 1 k. przejazdu bobruiskiego.

Sprzedam samowar 100 RM, [illegible] używaną 100 RM, kołderkę dużą dziecinną 100 RM, budzik 20 RM, wiadro 20 RM [illegible] (Młynowa) 5/7—5. —1

Lokale

Dam 200 RM temu, kto wskaże mieszkanie (2—3 pokoje) bez mebli i opału w rejonie Gedimino (Mickiewicza), Ožeškienės (Orzeszkowej), Lukiškių (Łukiska), Kastmausko (Pohulanka), Tilto (Mostowa) Vilniaus (Wileńska), Didžioji (Wielka) 50—1, tel. 14-94. —1

Kawaler poszukuje spokoju przy rodzinie w okolicy dworca kolejowego. Opał własny. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Kawaler".

Poszukuje mieszkania 3 pokojowego z kuchnią i z wszystkimi wygodami. Oferty do Adm. „Gońca" pod „3 pokoje".

Poszukuję jednego pokoju koło dworca z niekrępującym wejściem. Opał posiadam. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Kolejarz". —0

Wynajmę pokój samotnym. Pylimo (Zawalna) 57—32. 1

Praca

Jestem młoda, znam gospodarstwo domowe i podwórzowe. Przyjmę pracę w polskim domu na wsi chętnie blisko Wilna. Pavasario (Wiosenna) 6—1. Soboty i niedz. od 13, codzień od 18.

Potrzebna kobieta ze średnim wykształceniem do lekkiej pracy w domu. Pożądany język niemiecki. Antakalnio (Antokolska) 8a — 1 o 14 godz.

Potrzebny robotnik rolny do gospodarstwa 16 klm. od Wilna Švitrigailos 7. Stenius.

KUPIĘ
fortepian koncertowy firmy Mulbach, Becker, Becnstein lub innych firm. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Fortepian".

Różne

Buty oficerskie numer 18—20 sprzedam, nie bryczesy dachowe czarne, rower „Kamińskiego" półbalonówki, aparat fotogr. „Agfa" 9x6 zamienię na opał i kupon materiału wełnianego. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—25.

Dn. 13 I 43 r. między godz. 10—1 zgubiono idąc z Aušlin ulicą Čiurlionio (Zakretowa) i Sierakausko (Sierakowskiego) order na nazwisko [illegible] wystawiony na nazwisko Kun [illegible] Kl. zam. przy ulicy Naugarduko (Nowogródzka) 68/70 — 11. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

Fachowy taksator za 2 RM szacuje rozmaite antyki, obrazy, dywany, porcelanę, meble i t. p. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Taksator". 1

Krają tytoń na elektrycznej włóknie Kreivoji (Krzywe Koło) 16—1. Zarzecze.

Na szosie, albo ul. Ukmerges (Wiłkomierskiej) wypadł z auta dnia 13 I r. b. kalosz z buckiem. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Artilerijos (Artyleryjska) 1—1.

Przyjmuję do reperacji zęby sztuczne. Pitooko (Potocka) 11 m 1.

Zamienię nową [illegible] na dykty lub drzewo opałowe. Sprzedaję paczki do przesyłek pocztowych à 6 RM. Bernardinų (Bernardyński zaśc.) 5—22.

Wózek elegancki, nowoczesny, głęboki zamienię na opał. Stepono (Stefańska) 5—6a.

Wymienię błam futrzany, lub materiał na kostium męski lub na opał suchy. Ukmerges (d. Wiłkomierska) 14—3, od godz. 12 do 15.

W dniu 13 I-43 r. skradziono razem z innymi dokumentami zaświadczenie pracy na nazw. Lucjana Bragoszewskiego wydane przez Grosse Heeresbau Dienststelle 13 Aussenstelle Wilna unieważnia się.

Tytoń na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraje szybko i na poczekaniu Gedimino (daw. Mickiewicza) 44 m. 19 II piętro w podwórzu. Uwaga: mieszkanie № 191. 1

Złotolecznictwo usuwanie żylaków szpecących brodawek, kaszaków (bez bólu) Od godz. 2 pp. do godz. 6 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4. 1

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Jadwigi Woźniakówny, oraz zaśw. odezwanie pracy wydane przez „Cuty" uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Tokintoja (Tokarska) 8/6 m. 6.

Zgubioną misę mierzoną między mostem Zielonym a szpitalem św. Jakuba dnia 12 i b. r., proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Kalejimo (Więzienna) 2—2.

Dobry kupiec OGŁASZA SIĘ w Gońcu Codziennym

Nauka i wychowanie

Prywatne lekcje pisania na maszynie (zniżka cen) Gedimino (d. Mickiewicza) 4 m. 12 — 3

Lekarze

Dr. Med. **Wiktor Pieskow**
Choroby nerwowe wewnętrzne Uosto (Portowa) № 1 m. Ordynuje od 12 — 14 i 16—18

Lekarz-dentystka **Jadwiga Piotrowska**
wznowiła przyjęcie w godz. 11—2 i 4—6 Tilto (Mostowa) № 29 15 róg Tilto (Mostowej) i Vilniaus (Wileńskiej).

Dr. Orłowski Romuald
Przyjmuje od godz. [illegible] do [illegible] od 2 pp. do 6 wiecz. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. Med. **Gustaw Marcinkiewicz**
Choroby skórne weneryczne Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—12 od 15—19

Dr. J. Olszewski
Choroby nerwowe Rentgen Elektroterapia Wallstr. (d. Zawalna) 22 Godz. przyjęć 16—18

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne. Ordynuje od 14 — 18. Pilies (d. Zamkowa) 12—6.

Dr. Med. **Janina Jurczenkowa**
Choroby skórne weneryczne kobiece. — Przyjmuje od 8 — 9 od 17—19 Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Podziękowanie.
P.P. Dr. Łapszenie, Dr. Bersienie, Siostrze Żubajtie i innym, oraz całemu personelowi oddziału ginekologii szpitala przy ul. Radvilų (Bogusławskiej) dziękujemy serdecznie za szczęśliwe dokonanie ciężkiej operacji żonie i matce Annie Gładeckiej
Mąż i Syn.

Dr. K. Sokołowski
choroby skórne weneryczne. Przyjmuje od g. 2.5 do [illegible] od [illegible] Vilniaus (Wileńska) 30, m. 14

Dr. Med. **Rudziński Henryk**
choroby wewnętrzne codziennie oprócz świąt od 3 - 5 godz. Šv. Onos (Św. Anny) 7 m 2

Dr. B. Hausowicz
Choroby skórne weneryczne przyjmuje od 8 do 11 i od 16 18, Pilies (Zamkowa) 7—1. —∞

Akuszerki

Maria Brzezina
Liubarto (d. Wrocławska) 27—1. Zwierzyniec.

J. Korczowa
Olandu (Holenderska) 4—1.

Maria Łukaszowa
przyjmuje od 9 rano do [illegible] Jasinskio (Jasińskiego) 7 —

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26 — 6.

Jankowicz - Ostryńska
wieloletnia praktyka. Wilno, Sodų (Sadowa) 15—28

Przewijam dynama 12 i 6 woltowe. Aušros Vartų (Ostrobramska) 20 2 Wiktor Jasiunas. Kupię akumulator i dynamo 12—6 wolt.

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-08, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 13—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 sz. 12 fen., handlowe o 100 proc. droższe. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie. Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.